

*Sygn. akt VI ACa 805/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 17 stycznia 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Aldona Wapińska*

*Sędzia SA – Teresa Mróz*

*Sędzia SO (del.) – Beata Waś (spr.)*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Murawska*

*po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa A. O.*

*przeciwko (...) S.A. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 18 marca 2013 r.*

*sygn. akt XXV C 67/12*

*I oddala obie apelacje;*

*II znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI ACa 805/13*

## UZASADNIENIE

A. O. wniósł pozew przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. (aktualna nazwa (...) SA w W.) o zasądzenie następujących kwot: - 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia; - 105.000 zł za utratę możliwości podjęcia pracy zarobkowej od dnia 20 czerwca 2008 r. do 1 stycznia 2012 r.; - renty wyrównawczej z za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 marca 2013 r. w wysokości po 2500 zł miesięcznie; - kwoty 18 300 zł tytułem zwrotu kosztów przeszkolenia zawodowego (4 raty po 450 zł przez siedem semestrów, koszty dojazdów, wyżywienia, noclegów) oraz kurs prawa jazdy; - odsetek ustawowych od w/w kwot od dnia 24 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Powyższe żądania powód wywodził z wypadku drogowego który miał miejsce w dniu 20 czerwca 2008 r. a w wyniku, którego doznał obrażeń ciała, których skutki odczuwa nadal. Wskazał, że pozwany dotychczas wypłacił mu z powyższego tytułu kwotę 51.349,53 zł, jednakże w jego ocenie powyższe świadczenie nie jest adekwatne do skutków wypadku.

W toku procesu, powód cofnął pozew w zakresie kwoty powyżej 90.000 zł z tytułu odszkodowania za utratę możliwości wykonywania pracy zarobkowej.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami płatnymi od 1 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, tytułem dopłaty zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 20 czerwca 2008 r. (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.800 zł z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia 12 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem dopłaty odszkodowania za skutki wypadku z dnia 20 czerwca 2008 r. (pkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19 382,13 zł z ustawowymi odsetkami płatnymi od kwoty 8 938,17 zł od dnia 1 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 10 443,96 zł od dnia 12 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres 20 czerwca 2008 r. - 31 grudzień 2011 r. (pkt 3); zasądził od powoda na rzecz powoda kwotę po 1013,33zł miesięcznie począwszy od 1 stycznia 2012 r. skończywszy na 31 marca 2013 r., płatne z dołu, z ustawowymi odsetkami płatnymi od pierwszego dnia każdego kolejnego miesiąca po upływie terminu wymagalności każdej raty do dnia zapłaty (pkt 4); umorzył postępowanie w zakresie żądania skapitalizowanej renty ponad kwotę 90.000 zł (pkt 5); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 6); nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa -kasy Sądu Okręgowego w Warszawie od powoda kwotę 15.639 zł i od pozwanego kwotę 7.026 zł tytułem uzupełnienia nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu (pkt 7); a także zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.742,46 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 8).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 20 czerwca 2008 r. na skrzyżowaniu ulic (...) obwodnicy R. prowadząca samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...) M. C. naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym spowodowała wypadek drogowy. W wyniku powyższego, będący pasażerem pojazdu kierowanego przez M. C. powód A. O. doznał licznych obrażeń ciała.

Przewieziony do szpitala w R. nieprzytomny powód został zaintubowany. W wyniku wypadku doznał urazu głowy ze stłuczeniem mózgu, krwiakiem przymózgowym i złamania kości podstawy czaszki, otwartej rany powłok głowy i złamania mostka, stłuczenia płuca prawego i serca. Przebywał na leczeniu szpitalnym do 10 lipca 2008 r. W 2009 r. pojawiły się u powoda napady padaczkowe. Leczony z powodu zaburzeń zachowania i zaburzeń nastroju, pozostaje pod opieką poradni zdrowia psychicznego. Korzystał ze wsparcia psychologicznego. W 2009 r. występowały u powoda przewlekłe bóle i zawroty głowy, bóle klatki piersiowej przy wysiłku fizycznym po złamaniu mostka.

Orzeczeniem z 4 grudnia 2008 r. lekarz orzecznik pozwanego określił łączny uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 55%, zaś orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 15 kwietnia 2011 r. uszczerbek na zdrowiu powoda określono na 50% oraz ustalono czasową, częściową niezdolność powoda do pracy do 31 marca 2013 r.

Według stanu na lipiec 2011 r. ustalono trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 37%. Powód jest zaliczony do osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Ma przeciwwskazania do prowadzenia pojazdów mechanicznych, w związku z atakiem padaczki nie ukończył kursu prawa jazdy, na który zapisał się po wypadku. Wciąż korzysta z poradni zdrowia psychicznego. Rozpoznano u niego organiczne zaburzenia osobowości i zachowania. Po wypadku pojawiły się u powoda napady padaczkowe. Miał problemy z adaptacją do nowej sytuacji życiowej związanej z problemami zdrowotnymi i wyłączeniem z aktywności zawodowej. Pojawiają się u niego stany wzmożonego napięcia psychicznego z agresją słowną oraz okresy obniżonego nastroju. Jest nerwowy, agresywny nawet wobec bliskich mu osób.

W chwili wypadku powód miał 22 lata, miał wówczas wykształcenie średnie. W chwili zdarzenia był od trzech dni zatrudniony jako przedstawiciel handlowy.

Jego zarobki miesięczne wynosiły 2000 zł brutto, tj. 1620 zł netto. Natomiast po wypadku powód otrzymywał świadczenie chorobowe, a następnie świadczenie rehabilitacyjne. Z tych tytułów dochód powoda w 2008 r. wyniósł odpowiednio: 1903,56 zł, w 2009 r., - 28.300,39 zł, w 2010 r., - 8.527,96 zł, w 2011r. i - 10.443, 96, zł. Od wypadku

osiągnął zatem dochód w łącznej wysokości 49.175,87 zł. Aktualnie zaś powód ma przyznaną rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości 586,67 zł.

Sąd okręgowy ustalił ponadto, że przed wypadkiem powód był po maturze i rozpoczął naukę w studium policealnym (...) na kierunku logistyka. Aktualnie natomiast studiuje na studiach niestacjonarnych na kierunku odnowa biologiczna z fizykoterapią, zgodnie z zaleceniami lekarza. Koszt studiów to 1800 zł za semestr. Na studia powód dojeżdża autobusem, sporadycznie nocował w internacie, pozostaje bez zatrudnienia. Po wypadku podjął kurs prawa jazdy, którego wobec napadów padaczki nie ukończył. W związku z padaczką nie może prowadzić pojazdów. Napady padaczkowe, ma bardzo często.

Pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł oraz kwotę 1349,53 zł tytułem naprawienia szkody - za zakup lekarstw, poduszek przeciwoleżynowych, sprzętu rehabilitacyjnego i dojazdu.

Pismem z dnia 17 października 2011 r. ubezpieczyciel stwierdził, iż nie widzi podstaw do zmiany decyzji odnośnie kierowanych do niego przez powoda roszczeń.

Dokonując subsumcji powyższych ustaleń faktycznych w płaszczyźnie art. 444 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c., Sąd Okręgowy zaznaczył, iż pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, lecz co do wysokości.

Odnosząc się kolejno do zgłoszonych przez powoda żądań, Sąd I instancji wskazał, że kryteria ustalania odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia nie zostały wskazane przez ustawodawcę lecz wypracowało je orzecznictwo. Podkreślając, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, Sąd Okręgowy zaznaczył jednocześnie, że wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Ustalając wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał zatem na względzie zakres doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych, jego wiek, okresu leczenia obrażeń jakich doznał w wypadku, a także czas w jakim powód był wyłączony z dotychczasowego życia z powodu leczenia i rehabilitacji, oraz fakt, że po hospitalizacji i rehabilitacji nie odzyskał on pełnej sprawności fizycznej i psychicznej. Wskazał, że powód ma nadal problemy z pamięcią i koncentracją, ma padaczkę pourazową i dochodzi do częstych ataków z tego powodu, ma napady agresji zarówno słownej jak i tej przejawiającej się niszczeniem rzeczy. Ponadto stwierdzono u powoda częściową niezdolność do pracy do 31.03.2013 r., a na datę zamknięcia rozprawy powód ma ustalony trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 37%. Sąd Okręgowy wskazał także, iż powód nie jest w stanie powrócić na uprzednie stanowisko przedstawiciela handlowego, z uwagi na padaczkę ma przeciwwskazanie do prowadzenia samochodu, choć bez konsultacji lekarskiej w tym zakresie rozpoczął kurs prawa jazdy, który przerwał po tym jak w czasie jazdy samochodem miał atak padaczki. Nadal też pozostaje pod opieką neurologa i psychologa. Zubożało jego życie osobiste i intymne.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości łącznej kwocie 150.000 zł, a tym samym mając na względzie, że pozwany w dniu 12 lutego 2009 r. wypłacił już powodowi z tego tytułu kwotę 50.000 zł, uwzględnił powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie wysokości 100.000 zł.

Jako podstawę prawną ustalenia daty wymagalności tego roszczenia Sąd I instancji wskazał art. 817 k.c., podnosząc, że skoro w piśmie z dnia 17 października 2011 r. pozwany wskazał, iż nie widzi podstaw do zwiększenia kwoty zadośćuczynienia, tym samym zdaniem Sądu Okręgowego należało przyjąć, że z tą datą uznał za wyjaśnione wszelkie okoliczności dotyczące zakresu i wysokości odpowiedzialności. Termin (14 dniowy) na spełnienie świadczenia w całej należnej wysokości minął zatem pozwanemu z dniem 31 października 2011 r., tym samym w myśl art. 481 k.c. już od dnia 1 listopada 2011 r. należały się powodowi odsetki ustawowe od zadośćuczynienia.

Odnośnie żądania odszkodowania, Sąd Okręgowy za uzasadniony uznał zwrot kosztów opłat za studia, dojazdów na uczelnię oraz wyżywienia i noclegów z tym związanych. Wprawdzie zauważył, że powód nie wykazał częstotliwości dojazdów ani wysokości jednorazowej kwoty z tego tytułu, nie też wykazał na czym polegają zwiększone koszty jego wyżywienia w porównaniu z wyżywieniem na co dzień, nie wykazał ani wysokości jednostkowego noclegu ani częstotliwości noclegów związanych z podjętymi studiami, a jak sam zeznał noclegi poza domem były sporadyczne, najczęściej zaś wracał na noc do domu, nie mniej jednak, mając na względzie, że powód już przed wypadkiem rozpoczął płatną naukę, kierując się dyspozycją art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę odpowiadającą sześciokrotności obecnego czesnego uiszczanego przez powoda w wysokości 1800 zł za semestr, ustalając tym samym odszkodowanie w kwocie 10.800 zł. Sąd I instancji podkreślił, że niniejsza kwota wobec braku precyzyjnego wykazania żądanych kosztów, poza kosztami różnicy opłaty za naukę, obejmuje również wskazywane lecz nie udowodnione co do wysokości koszty dojazdów i noclegów. Biorąc natomiast pod uwagę, że przedmiotowe roszczenie o zwrot kosztów nauki było przez powoda zgłoszone już w postępowaniu likwidacyjnym, ale nie w skonkretyzowanej kwocie jako datę pewną opóźnienia w oparciu o art. 455 k.c. i art. 817 k.c. Sąd Okręgowy uznał złożenie pozwu, czyli dzień 12 stycznia 2012 r. i od tej daty zasądził odsetki.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał z kolei zwrot powodowi kosztów poniesionych przez niego na kurs prawa jazdy, wskazując, że padaczka stanowi istotne przeciwskazanie do prowadzenia pojazdów, a decydując się na podjęcie tego kursu powód, nie konsultując swojej decyzji z żadnym lekarzem, działał na swoje ryzyko. Sąd I instancji wskazał przy tym, że fakt, iż powód nie może prowadzić pojazdów miał wpływ na wysokość krzywdy i wynikającą z tego wysokość zadośćuczynienia.

Odnośnie roszczenia w zakresie renty wyrównawczej za okres od dnia wypadku do 1 stycznia 2012 r. opiewającego w pozwie na kwotę 105.000 zł z odsetkami ustawowymi od 24 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy wskazał, że zostało ono ograniczone do kwoty 90 000 zł, zaś następnie zostało przez powoda skutecznie cofnięte. Wobec czego postępowanie w tym zakresie - renty skapitalizowanej przekraczającej ostatecznie żadaną kwotę 90 000 zł. Sąd I instancji na podstawie art. 355 k.p.c. umorzył.

Przy ustalaniu renty wyrównawczej za dalsze okresy Sąd Okręgowy porównał osiągnięte przez pokrzywdzonego przed wypadkiem oraz jego aktualne dochody. Podkreślił, iż powód nie wykazał, że gdyby nie doszło do wypadku osiągałby wynagrodzenie na poziomie 2.500 zł miesięcznie. Nie wykazał on również ile obecnie zarabia osoba zatrudniona na jego stanowisku. W związku z tym za udowodnioną kwotę zarobków powoda Sąd Okręgowy przyjął kwotę 2000 zł brutto czyli netto 1620 zł, tj. kwotę jaką wykazał jako swoje wynagrodzenie w dacie wypadku. Przy obliczaniu renty za okres do 01.01.2012 r. Sąd uwzględnił dochody osiągnięte przez powoda w tym okresie bowiem pobierał on do końca 2008 r. świadczenie wypadkowe, a od 01.01.2009 r. świadczenie rehabilitacyjne tego tytułu dochód powoda w 2008 r. wyniósł 1903,56 zł, w 2009 r. - 28 300,39 zł, w 2010 r. - 8527,96, 2011 r. - 10 443, 96, zł oraz w dalszym okresie do stycznia 2012 r. co łącznie dało sumę 49.175, 87 zł. Wobec tak ustalonych danych Sąd Okręgowy wyliczył skapitalizowaną rentę mnożąc kwotę 1620 zł przez okres za który żądana jest powyższa renta, tj. liczbę miesięcy i dni przyjmując przy tym, że miesiąc równa się 30 dniom, co dało kwotę 68.558 zł. Od niniejszej kwoty Sąd I instancji odjął następnie sumę otrzymanych przez powoda świadczeń chorobowego i rehabilitacyjnego (49.175, 87 zł) co dało kwotę 19.382,13 zł. Odsetki ustawowe od kwoty 8.938,17 zł Sąd Okręgowy zasądził od dnia 1 listopada 2011 r. bowiem była to kwota znana, możliwa do ustalenia przez ubezpieczyciela na datę ustalenia zasad i wysokości swojej odpowiedzialności, a więc w dacie 17 października 2011 r. i dlatego odsetki od tej kwoty na podstawie art. 817 k.c. w zw. z art.481 k.c. zostały ustalone na podobnej zasadzie jak przy ustaleniu terminu należności odsetek za zadośćuczynienie. Jako pewna datę opóźnienia w zakresie pozostałej kwoty Sąd Okręgowy przyjął natomiast datę złożenia pozwu tj. 12 stycznia 2012 r. wskazując, że w tym zakresie ubezpieczyciel w dacie 17 października 2011 r. nie miał możliwości ustalenia świadczeń powoda za 2011 r.

Odnośnie renty wyrównawczej żądanej za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 marca 2013 r. w wysokości po 2.500 zł miesięcznie, Sąd Okręgowy uwzględnił z kolei to roszczenie jedynie do wysokości 1013,33 zł. Przy obliczaniu wysokości świadczenia miesięcznego, Sąd I instancji wziął pod uwagę fakt, iż powód ma orzeczony umiarkowany

stopień niepełnosprawności, a zatem nie jest całkowicie pozbawiony możliwości zarobkowych. Niemniej jednak wskazał, że powód, ma padaczkę która wyłącza możliwość podjęcia przez niego pracy fizycznej, zaś brak wykształcenia i doświadczenia zawodowego, a także miejscowość w której powód zamieszkuje powodują, że powód nie ma realnej możliwości podjęcia pracy zarobkowej. Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, iż w braku wypadku powód byłby nadal zatrudniony na stanowisku zajmowanym przed wypadkiem pensją 1620 zł netto, a odejmując od niniejszej kwoty otrzymywaną przez powoda aktualnie rentę z ZUS w wysokości 588, 62 zł, rentę wyrównawczą ustalił na kwotę 1013,33 zł. Biorąc pod uwagę, że powyższe roszczenie nie zostało sprecyzowane w zakresie terminu płatności, Sąd Okręgowy uznał, iż zasadnym jest uznanie wymagalności świadczenia z dołu do końca miesiąca za który należy się świadczenie. Zatem w przypadku opóźnienia odsetki będą należne od pierwszego dnia następnego miesiąca po upływie wymagalności każdej raty. W pozostałym zakresie roszczenie jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Uzasadniając oddalenie wniosków dowodowych w zakresie dowodu z opinii biegłych na okoliczność ustalania stanu zdrowia powoda po 31 marca 2013 r. Sąd I instancji wskazał, że z twierdzeń powoda wynika, iż powstanie szkody jest prawdopodobne, co nie wyklucza dochodzenia roszczeń przez powoda w przyszłości, w sytuacji gdyby szkoda w postaci niezdolności do pracy po 31 marca 2013 r. wystąpiła.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, biorąc pod uwagę, że powód wygrał proces w 31%, zaś przegrał w 69%.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Pozwany, zaskarżając wyrok w części zasądzającej roszczenia na rzecz powoda, tj. w zakresie punktów od 1 do 4 oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, tj. w zakresie punktów 7 i 8, zarzucił Sądowi I instancji:

1. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., poprzez ustalenie przez sąd okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które wymagały wiadomości specjalnych - aktualnego stanu zdrowia powoda, w tym trwałego uszczerbku na zdrowiu, wywołanego przez wypadek, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek dowodu z opinii biegłych o odpowiedniej specjalności medycznej, przez co sąd dopuścił się dowolnych ustaleń w sprawie;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. oraz art. 232 zd. 2 k.p.c., poprzez uznanie za udowodnione okoliczności dotyczących stanu zdrowia powoda, w sytuacji gdy były to okoliczności sporne, wymagające wiadomości specjalnych, natomiast strona powodowa, wbrew rozkładowi ciężaru dowodu nie wносиła ostatecznie o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego, ani też sąd nie przeprowadził takich dowodów z urzędu;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c., poprzez dowolne, niepoparte żadnymi dowodami ustalenie okoliczności, że powód w swoim miejscu zamieszkania nie może otrzymać żadnej pracy odpowiadającej częściowej zdolności do wykonywania pracy;

4. naruszenie art. 445 § 1 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości rażąco wykraczającej poza ustalony rozmiar krzywdy;

5. naruszenie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c., poprzez uznanie, że wydatki poniesione przez powoda na naukę w (...) w S. na kierunku (...), są skutkiem pozostającym w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem będącym przyczyną powstania szkody;

6. naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 14 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od roszczeń o odszkodowanie (pkt 2 wyroku) oraz o skapitalizowaną rentę, w części dotyczącej odsetek ustawowych od kwoty 10.443,96 zł (pkt 3 wyroku), poprzez ustalenie daty wymagalności roszczenia na podstawie daty złożenia pozwu, tj. 12 stycznia 2012 r., podczas gdy roszczenie w tej dacie nie było jeszcze wymagalne, ponieważ ubezpieczyciel jest uprawniony do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego w zakresie zgłoszonych roszczeń w terminie co najmniej 30 dni.

Podnosząc powyższe pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ze względu na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego niemal w całości, ewentualnie o zmianę wyroku i oddalenie pozwu w zaskarżonej części, a nadto o zmianę postanowienia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji poprzez zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Z kolei powód, zaskarżając wyrok w punkcie 6, w części oddalającej powództwo: - o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę ponad zasądzoną przez Sąd I instancji „z tytułu dopłaty zadośćuczynienia” kwotę 100.000 zł, co do kwoty 25.000 zł z odsetkami ustawowymi;

- o zasądzenie skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 20 czerwca 2008 r. do 31 grudnia 2011 r. ponad zasądzoną przez Sąd I instancji z tego tytułu kwotę 19.382,13 zł., co do kwoty 25.200 zł z odsetkami ustawowymi;  
- o zasądzenie renty wyrównawczej za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 marca 2013 r. ponad zasądzoną przez Sąd I instancji z tego tytułu kwotę 1013,33 zł miesięcznie, co do kwoty 700,00 zł miesięcznie z odsetkami ustawowymi;  
a także w części rozstrzygającej o kosztach procesu poniesionych przez powoda. Powód zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

I. Naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez niedokonanie wszechstronnego rozważenia sprawy w kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzenie z tego materiału dowodowego nieprawidłowych wniosków, skutkujące niezasadnym uznaniem, że:

- rozmiar i charakter krzywdy doznanej przez powoda w następstwie cierpień fizycznych i psychicznych związanych z leczeniem pourazowym i ze skutkami wypadku, jakiemu uległ w dniu 20 czerwca 2008 r., uzasadnia „dopłatę zadośćuczynienia” jedynie w kwocie 100.000 zł, podczas gdy powód, młody i zdrowy dotąd człowiek, w wyniku tego wypadku doznał bezspornie zagrażających utratą życia urazów niemal wszystkich istotnych organów, tj. złamania podstawy czaszki, stłuczenia mózgu, w tym krwiaka przymózgowego w płacie skroniowym i ciemieniowym, stłuczenia płuca i klatki piersiowej, stłuczenia serca i złamania mostka, a ponadto zapadł na nieuleczalną i poważnie ograniczającą perspektywy życiowe w sferze osobistej i zawodowej chorobę, jaką jest padaczka;

- jedynie ustalona z arytmetyczną precyzją różnica pomiędzy wypłacanym powodowi tuż przed wypadkiem wynagrodzeniem za pracę, a osiąganymi przez niego dochodami po zaistnieniu wypadku, wyznacza wysokość należnej powodowi renty wyrównawczej, bez uwzględnienia przy wyrokowaniu;

- perspektywy naturalnego rozwoju zawodowego powoda, jako młodego pracownika, podnoszącego swoje kwalifikacje zawodowe i zatrudnionego na podstawie umowy o pracę na czas nie określony oraz z pominięciem okoliczności, że powód swoje roszczenia o rentę wyrównawczą wywodził z dwu niezależnych, aczkolwiek powiązanych funkcjonalnie przesłanek, tj. przesłanki zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość (w ogóle nie rozważonej przez Sąd przy wyrokowaniu) oraz przesłanki utraty zdolności do pracy (którą, jako jedyną Sąd Okręgowy ocenił);

- powód nie jest całkowicie pozbawiony możliwości zarobkowych, gdyż ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności i uwzględnieniu tego rażąco nieprawidłowego rozumowania przy obliczaniu miesięcznej wysokości należnej powodowi renty wyrównawczej.

II. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 444 § 2 k.c., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, poprzez niezasadne uznanie, że w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, jedynie przesłanka utraty całkowicie lub częściowo zdolności do pracy zarobkowej może uzasadniać żądanie od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty, przy pominięciu równoprawnej w tym względzie przesłanki zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość;

- art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721 z późn. zm.), przez błędną wykładnię oraz niewłaściwe

zastosowanie w sprawie, skutkujące uznaniem, że Orzeczenie (...) o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności jest równoznaczne z zachowaniem przez osobę niepełnosprawną zdolności do pracy i uwzględnieniem tego rażąco nieprawidłowego rozumowania przy obliczaniu miesięcznej wysokości należnej powodowi renty wyrównawczej.

Podnosząc powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w punkcie 6 przez:

a). zasądzenie dodatkowo kwoty 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od 1 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;

b). zasądzenie dodatkowo kwoty 25.200 zł z odsetkami ustawowymi od 12 stycznia 2012 r., tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 20 czerwca 2008 r. do 31 grudnia 2011 r., tj. wyliczonej także z uwzględnieniem przesłanki zmniejszenia się widoków powoda powodzenia na przyszłość (dodatkowo 700,00 zł miesięcznie x 36 miesięcy, w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2012 r., gdyż powód ostatecznie nie weryfikuje już w podniesionym w apelacji zakresie wysokości renty wyrównawczej wywodzonej dodatkowo z przesłanki zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość - za okres od 20 czerwca 2008 r. do 31 grudnia 2008 r.);

c). zasądzenie dodatkowo kwot po 700,00 zł miesięcznie, począwszy od 1 stycznia 2012 r., a skończywszy na 31 marca 2013 r., płatnych z dołu, ostatniego dnia miesiąca, z odsetkami ustawowymi od 1 dnia każdego kolejnego miesiąca po upływie terminu wymagalności do dnia zapłaty, tytułem renty wyrównawczej za okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 marca 2013 r. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obydwie instancje, z uwzględnieniem wyników postępowania, według norm przepisanych.

Ewentualnie zaś powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Zarówno apelacja pozwanego jak i apelacja powoda nie zasługiwały na uwzględnienie.**

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew odmiennym twierdzeniom zarówno pozwanego jak i powoda, Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w toku procesu materiału dowodowego, w oparciu o który poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przejmuje jako własne. Sąd I instancji dokonał również trafnej wykładni stanowiących podstawę rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz prawidłowo je zastosował w odniesieniu do poszczególnych żądań pozwu, dlatego też i te rozważania prawne w Sąd Apelacyjny podzielił.

Odnosząc się do zarzutu nieudowodnienia przez powoda roszczenia i niezgłoszenia wniosków dowodowych w tym zakresie przez stronę powodową, wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niniejszej był materiałem wystarczającym dla oceny rozmiaru szkód poniesionych przez powoda. Bezzasadnie podnosi pozwany, że Sąd Okręgowy dowolnie ustalił aktualny stan zdrowia powoda, w tym rozmiaru trwałego uszczerbku na zdrowiu wywołanego przez wypadek, z uwagi na brak przeprowadzenia jakiegokolwiek dowodu z opinii biegłych o odpowiedniej specjalności medycznej. Złożona przez powoda dokumentacja medyczna, w stopniu dostatecznym potwierdza obrażenia powoda na skutek wypadku, tym bardziej, że pozwany nie kwestionował zakresu tych obrażeń (potwierdzonych zresztą dokumentacją medyczną), ani też kluczowej kwestii zakresu skutków ubocznych wypadku takich jak: padaczka pourazowa czy organiczne pourazowe uszkodzenie płata skroniowego po przebytych ciężkim urazie czaszkowo-mózgowym, dolegliwości związane ze złamaniem trzonu mostka, oraz zaburzenia osobowości i zachowania, także potwierdzonych zaoferowanym przez powoda materiałem dowodowym (zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia – k. 460, 462), a których pozwany również nie kwestionował. Natomiast odnośnie zakresu trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, za wystarczające w tym przedmiocie Sąd Apelacyjny uznał powołane przez Sąd I instancji na orzeczenie lekarza orzecznika samego pozwanego z dnia 4 grudnia 2008 r., który określił ten uszczerbek łącznie w wysokości 55 % (k. 43 – 47), oraz orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 15 kwietnia 2011 r., który ten uszczerbek określił na podobnym poziomie - 50 % (k. 49) i wreszcie orzeczenie lekarza

chirurga oraz neurologa z lipca 2011 r. gdzie ustalono trwałe uszczerbek powoda na zdrowiu na 37 % (k. 327- 340). W kontekście powyższego, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w okolicznościach niniejszej sprawy, trudno uznać za niezbędne. Wbrew argumentom skarżącego, w sytuacji gdy ostatecznie w wymienionych orzeczeniach miało miejsce ponad 3 lata po wypadku, trudno uznać je jak twierdzi pozwany za jedynie wstępne, wydane w momencie nieustabilizowania się jeszcze stanu zdrowia powoda. Bezzasadnie podnosi także pozwany, że Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, iż możliwości zarobkowe powoda są ograniczone przez padaczkę pourazową, w sytuacji gdy powód przedstawił orzeczenie zaliczające go do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (k. 464). Okoliczność, że już po wypadku powód kontynuował edukację, w żadnym stopniu nie może świadczyć o nieograniczonych możliwościach podjęcia przez niego pracy, skoro legitymował się on stosownym orzeczeniem o częściowej niezdolności do pracy do dnia 31 marca 2013 r. /k. 50/. Zarzuty naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 i 2 k.p.c. okazały się zatem niezasadne.

Co się zaś tyczy zarzutów obu stron odnośnie wysokości przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia to wskazać należy, że w tej kwestii Sąd Apelacyjny musiał rozważyć jedynie czy zadośćuczynienie nie jest rażąco wygórowane bądź też rażąco niskie. Sąd Apelacyjny podziela bowiem stanowisko Sądu Najwyższego, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on znaczną swobodą decyzyjną, co nie oznacza jednak dowolności w określaniu należnego zadośćuczynienia, a przyznanie go przez sąd w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) narusza art. 445 § 1 k.c. (por. uzasadnienie wyroku z 14 stycznia 2011r., I PK 145/10).

Art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (w tym m.in. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak trafnie wskazał zatem Sąd Okręgowy, wysokość zadośćuczynienia należy odnosić do okoliczności indywidualnego przypadku. Kryteria oceny wypracowały natomiast doktryna i orzecznictwo. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03, LEX nr 327923). Podkreślić przy tym należy, że potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2012r., I ACa 65/12).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom skarżących, ocena Sądu I instancji odnośnie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie nosi cech dowolności. Kwotę zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł należy uznać w okolicznościach niniejszej sprawy za odpowiednią do poziomu doznanej przez powoda krzywdy.

O tym, że wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia trudno uznać za rażąco niską, świadczy już sam fakt, iż sama strona powodowa na etapie postępowania apelacyjnego wносиła o jego zwiększenie jedynie o kwotę 25.000 zł.

Wbrew zarzutom pozwanego nie jest to również kwota zawyżona. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż ustalenie przez Sąd I instancji sumy odpowiedniego zadośćuczynienia poprzedzone zostało szczegółową analizą okoliczności niniejszej sprawy, do których należały: zakres rozstroju zdrowia powoda, stopień uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał w wyniku przedmiotowego wypadku, intensywność i czas trwania dolegliwości bólowych, a także towarzyszące im negatywne odczucia psychiczne powoda, jak stres, zdenerwowanie, poczucie napady agresji, zaburzenia zachowania czy też lek przed kolejnymi atakami padaczkowymi wpływający tak na jego aktywność zawodową jak i tą w życiu osobistym. Uszczerbek jakiego doznał powód jest natomiast przede wszystkim znaczny w kontekście powtarzających się ataków padaczkowych, co szczególnie rzutuje na ocenę rozmiarów krzywdy, oznacza



bowiem, iż powód cały czas de facto odczuwa skutki wypadku jaki miał miejsce w 2008 r. /także w sferze psychicznej związanej z lękiem przed kolejnym atakiem/.

W oparciu o powyższe, stopień intensywności cierpień powoda na skutek przedmiotowego wypadku ocenić należało jako znaczny. Świadczy o tym już sam zakres odniesionych obrażeń takich jak złamanie podstawy czaszki, stłuczenie mózgu, krwiak przymózgowy w płacie skroniowym i ciemieniowym, stłuczenia płuca i klatki piersiowej, stłuczenie serca i złamanie mostka. Uwzględnić przy tym trzeba też fakt, iż powód doznał opisanego wyżej urazu w wieku 22 lat, zaś jego skutki, w szczególności padaczka i związane z nią ograniczone perspektywy życiowe w sferze osobistej jak i zawodowej będą dla niego z pewnością odczuwalne przez długi okres czasu jeśli nie przez całe życie. Wbrew zatem zarzutom pozwanego, zdaniem Sądu Apelacyjnego zakres konsekwencji przedmiotowego zdarzenia, ich trwałość i wpływ na codzienne życie powoda przemawiają za przyznaniem mu zadośćuczynienia dodatkowo w kwocie 100.000 zł (przy uwzględnieniu, że Sąd Okręgowy w toku postępowania likwidacyjnego pozwany już wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł).

Zarazem jednak, mając na względzie, iż „odpowiedniość” sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 126/10, LEX nr 898263), Sąd Apelacyjny uznał, że dalej idące roszczenie powoda w zakresie sumy zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie. Jak bowiem wskazał Sąd I instancji, wypadek i jego konsekwencje wprawdzie znacznie utrudniły, ale jednak nie uniemożliwiły aktywności powoda, który już po wypadku kontynuował edukację, a poza tym ma możliwość powrotu do pracy, ponieważ nie jest całkowicie, a jedynie częściowo niezdolny do pracy, co wprost wynika z dokumentacji ZUS – orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 15 kwietnia 2011 r. (k. 49).

Co się zaś tyczy rozstrzygnięcia w zakresie renty wyrównawczej to wskazać należy, że w myśl art. 444 § 2 k.c. powyższe roszczenie przysługuje poszkodowanemu jeżeli utracił on całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość.

Odnośnie zatem renty w części skapitalizowanej za okres od 20 czerwca 2008 r. do dnia 31 grudnia 2011 r., Sąd Okręgowy słusznie oparł się na orzeczeniu lekarza ZUS w zakresie całkowitej niezdolności powoda do pracy – w tym okresie – i trafnie zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjął, iż ta renta musi wyrównać uszczerbek, który poniósł powód, a którym to uszczerbkiem była kwota wynagrodzenia, którą powód mógłby uzyskiwać gdyby wypadek nie miał miejsca. W tym zakresie Sąd I instancji zasadnie przyjął kwotę wynagrodzenia uzyskiwanego przez powoda z tytułu zatrudnienia jako przedstawiciel handlowy w wysokości 2000 zł brutto – tj. 1620 zł netto, wynikającą z umowy o pracę na czas nieokreślony. Szkoda, polegająca na utracie zdolności do pracy zarobkowej, wyraża się bowiem różnicą w stanie majątkowym poszkodowanego, wynikającą z porównania wysokości zarobków, jakie osiągnąłby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, z zarobkami, jakie może realnie osiągnąć bez zagrożenia swego stanu zdrowia. W braku możliwości osiągnięcia jakichkolwiek zarobków punktem odniesienia przy określaniu tej różnicy są przypadające poszkodowanemu świadczenia – w tym przypadku zatem w okresie od 20 czerwca 2008 r. do 30 grudnia 2011 r. były to świadczenie wypadkowe oraz świadczenie rehabilitacyjne. Tym samym, w okresie całkowitej niezdolności powoda do pracy, żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty po dokonaniu stosownych obliczeń (po pomniejszeniu możliwego do uzyskania wynagrodzenia za pracę o otrzymywane przez powoda świadczenia), zostało przez Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnione. Jeśli natomiast chodzi o zarzuty powoda w tym zakresie, to Sąd Okręgowy trafnie wskazał, iż nie wykazał on by mógł już w tym okresie zarabiać więcej, tj. kwotę 2500 zł. Zwłaszcza przy tak krótkim czasie zatrudnienia (3 dni przed wypadkiem) trudno taką konstatację uznać za uprawnioną. Ponadto zauważyć należy, iż rok 2008 z uwagi na kryzys gospodarczy nie stanowił okresu wzrostu wynagrodzeń,

Natomiast odnośnie renty w okresie od 1 stycznia 2012 r. – do 31 marca 2013 r. – tj. w okresie, gdy powód był częściowo zdolny do pracy, Sąd Apelacyjny także podzielił ocenę Sądu I instancji, iż należało mimo powyższego uwzględnić jeszcze inne okoliczności takie jak sytuację na rynku pracy w miejscowości, w której powód zamieszkuje, w kontekście choroby na którą cierpi. Padaczka co nie ulega wątpliwości, uniemożliwia natomiast podjęcie choremu nie tylko pracy fizycznej o którą najłatwiej, ale również znalezienie pracy, którą powód jak się wydaje co do zasady mógłby wykonywać

czyni utrudnionym. W tym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo pomniejszył zatem wysokość możliwych do uzyskania przez powoda dochodów o uzyskiwane świadczenie rentowe (1620 zł – 588,62 zł = 1013,33 zł) co uzasadniało oddalenie żądania o przyznanie renty we wskazanym okresie w wyższej wysokości.

Bezzasadnie zarzuca też powód naruszenie art. 4 ust 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721 z późn. zm.), związane z błędnym uznaniem, że Orzeczenie (...) o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności jest równoznaczne z zachowaniem przez osobę niepełnosprawną zdolności do pracy i uwzględnieniem tego rażąco nieprawidłowego rozumowania przy obliczaniu miesięcznej wysokości należnej powodowi renty wyrównawczej. Konstatacja Sądu Okręgowego odnośnie częściowej niezdolności powoda do pracy znajduje bowiem bezpośrednio w treści przedmiotowego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 28 sierpnia 2012 r. /k. 464/, gdzie w zakresie odpowiedniego zatrudnienia wskazano – „stanowisko zgodne z możliwościami psychofizycznymi osoby badanej”.

Sąd Apelacyjny podzielił również ocenę Sądu I instancji odnośnie przyznanej powodowi wysokości odszkodowania z tytułu pobierania nauki w (...) w S.. Nie ulega wątpliwości, że przed wypadkiem powód rozpoczął naukę w studium policealnym (...) na kierunku (...), zaś skutek wypadku, w związku z padaczką – mimo kontynuowania edukacji na tym kierunku nie miałby możliwości wykorzystania uzyskanych kwalifikacji. W tym kontekście bezzasadnie podnosi pozwany brak adekwatnego związku przyczynowego między uzupełnieniem przez powoda wykształcenia a skutkami wypadku. Skoro zatem podjął edukację na kierunku bardziej odpowiadającym jego aktualnym możliwościom zdrowotnymi /zgodny z zaleceniami lekarza/, tym samym koszty te w myśl art. 444 § 1 k.c. winny być mu przez pozwanego zwrócone. Sąd Apelacyjny podzielił w tym zakresie także dokonaną przez Sąd I instancji w oparciu o dyspozycję art. 322 k.p.c. kalkulację tych kosztów, jako sześciokrotność opłaty za semestr w wysokości 1800 zł.

Na uwzględnienie nie zasługiwał też w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 14 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Dokonane w toku postępowania ustalenia wskazują na to, że zarówno żądanie zwrotu kosztów edukacji jak też żądanie skapitalizowanej renty wraz z ustawowymi odsetkami, zostało przez powoda zgłoszone pozwanemu już na etapie postępowania likwidacyjnego. Tym samym /choćby powołując się na dyspozycję art. 817 k.c. zamiast na przepis szczególny – art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych/, Sąd I instancji zasadnie przyjął, że odsetki ustawowe od wymienionych roszczeń winny być powodowi przyznane zgodnie z wnioskiem zawartym w pozwie, dopiero od dnia 12 stycznia 2012 r.

Mając zatem na uwadze bezzasadność podniesionych przez skarżących zarzutów, obie apelacje podlegały oddaleniu, co na podstawie art. 385 k.p.c. implikowało orzeczenie jak w sentencji. Skoro natomiast obie apelacje okazały się niezasadne, tym samym Sąd Apelacyjny o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.